

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (prze-
szkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żąda-
nia niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr.
na str. 2-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni E. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok IV.

Nowe Miasto Lubawskie, czwartek, 2 września 1937 r.

Nr. 102

Nonsens gospodarczy t. zw. „strajku chłopskiego“.

Strajk chłopski, zainicjowany przez grupę działaczy stronnictwa ludowego, miał niewątpliwie podłoże polityczne. Był pomysły jako akt presji politycznej, miał być jednym z atutów w rozgrywce o władzę. Nie był to strajk, wybuchający na podłożu żądań ekonomicznych. Nie z tego powodu strajkowano, że stawki płacy za pracę lub za produkty rolne są niskie. Każdy taki odruch był bowiem w obecnej chwili zupełnie pozbawiony sensu; wiemy przecież, że ekonomicznie dola właściciela — w porównaniu z tym, co przeżywał w okresie największego nasilenia kryzysu — ulega znacznej i widocznej poprawie, że ceny zbóż i artykułów hodowlanych wzrosły się znacznie ponad dawny katastrofalny poziom, że równocześnie przełamano zasady „sztywnych cen“ produktów przemysłowych i pewne obniżenie cen tych produktów, niezbędnych dla chłopa, umożliwiło już ich dotarcie na wieś w większym, niż poprzednio zakresie.

Mieliśmy więc niewątpliwie do czynienia z akcją polityczną, przybraną w formę strajkową, a polegającą na hasle: odgradzić się gospodarczo od miast...

I w tym właśnie tkwiła wewnętrzna sprzeczność między celami — politycznymi — które zamierzano osiągnąć, a metodami — gospodarczymi — które zastosowano.

Bo chcąc uderzyć w... reżim, chcąc okazać swą siłę wobec... władz, chcąc pewną presję wywrzeć na... rząd — uderzono w... świat pracy w mieście, próbowano ukarać robotników w fabryce czy czeladnika rzemieślniczego w warsztacie, czy pracownika umysłowego w biurze, czy wreszcie producenta wyrobów przemysłowych, dostarczającego na wieś swe produkty.

W tym tkwił cały nonsens założenia i konceptu rozpętania tego strajku. W kogo innego godzono — a zupełnie kto inny miał paść ofiarą...

Wież i miasto, rolnictwo i przemysł, wymiana ludzi i wytwórczości — są to wszystko arcydoniosłe zagadnienia, będące poza zasięgiem aktualnych rozgrywek politycznych. Pomysł zerwania nici, wiążących miasta i wieś, próby znaczenia naturalnych kontraktów w dziedzinie wymiany produkcji — są zatem postępowaniem, mającym głębsze znaczenie i wywołującym poważniejsze następstwa. Postępowaniem zresztą, sięgającym daleko poza sferę rozgrywek o władzę.

Władzy państwowej w takim wypadku stwarza się tylko kłopoty porządkowe; zmusza się ją, by skierowała swój aparat bezpieczeństwa na teren strajkowy celem zapobieżenia wypadkom naruszenia ładu i celem pilnowania praworządności.

Istotny cios, istotną krzywdę wyrządza się zgoła komu inemu: światu pracy — i na wsi i w mieście.

Podczas ostatniego strajku agitatorzy szermowali wobec chłopów argumentem, mającym ich zagrzewać do wytrwania w bojkocie gospodarczym: patrzcie, już ceny nabiła czy drobia, kasz czy jarzyn skaczą w górę w miasteczku. Z uradowaną miną obwieszczano to, jako dowód „zwycięskiej“ akcji strajkowej.

Sądzimy, że ten fakt raczej powinien był twarze chłopskie przyoblec smutkiem, a nie radością. Bo któż w tym upadku w mieście ucierpiał? Komu dokuczono, nie dowódząc ze wsi produktów? Staroście? Naczelnikowi urzędu skarbowego? Komendantowi posterunku policyjnego? Bynajmniej... Odczuć to mógł bezpośrednio tylko robotnik w fabryce, rzemieślnik, dzieci w mieście, wszyscy ludzie pracy.

„Polityczny“ efekt zatem — żaden. Ale biedota miejska, proletariat i cały świat pracowniczy bezpośrednio następstwami dotknięty.

Marszałek Bluecher naczelnym wodzem wojsk chińskich?

Chiński korespondent paryskiego „Le Jour“ donosi z Nankinu, iż w tamtejszych kołach rozważany jest projekt powierzenia sowieckiemu marszałkowi Bluecherowi naczelnego dowództwa wojsk chińskich, na wypadek niesubordynacji chińskich generałów.

Marszałek Bluecher przebywa obecnie w Mongolii, skąd utrzymuje stały kontakt z rządem nankińskim i z Moskwą.

Dziennik informuje, że 23 sierpnia przybyło na lotnisko w Kuang-Kua-Meń z fabryk kronsztadzkich 12 samolotów bombardujących wraz z sowieckimi załogami.

Załogi te podpisały umowy na 6-osiomiesięczną służbę w armii chińskiej. Rząd sowiecki zmierza do rozszerzenia i możliwie najdłuższego przedłużania konfliktu.

Tylko długotrwała wojna może, zdaniem Sowietów, uratować Chinę i pozwolić na wyczerpanie przeciwnika, który finansowo nie mógłby wytrzymać dłużej niż 6 miesięcy.

Pakt chińsko-sowiecki pokrzyżował plany japońskie.

Władze chińskie ogłosiły wczoraj urzędowy komunikat o zawarciu w dn. 21 bm. paktu nieagresji z Rosją Sowiecką.

Pakt przewiduje, że

Obie strony wyrzekają się wojny japońsko-sposobu rozwiązywania spornych spraw między-

A czyż sam chłop wyszedł na tym lepiej? Czy sobie samemu nie wyrządził krzywdy największej? Bo ważny przecież: ten podział, jaki w produkcji miejskiej istnieje przeważnie: producent jako właściciel warsztatu, a robotnik jako wyłącznie siła najemna — w gospodarstwie chłopskim wygląda zupełnie inaczej: chłop jest i właścicielem i robotnikiem. Nie ma więc w strajku dwu klasycznych stron, rozdzielonych barierą prawa własności. Gdy fabrykant unieruchamia warsztat pracy — godzi w robotnika; gdy robotnik fabryczny przystępuje do akcji strajkowej — godzi w fabrykanta. Ale gdy chłop-właściciel popada w bezrobocie — wymierza cios w siebie samego, jako pracownika, a gdy jako pracownik zastrajkuje stwarza trudności sobie samemu jako przedsiębiorcy. Bo cały rezultat zaozowania pola, obsiania, żniwa i omłotu — idzie na marne, nie wchodzi w obrót handlowy, a zatem niszczy się, nie daje spodziewanych zysków, uboży chłop.

I na tym wszystkim polegał bezsens tej manifestacji politycznej, która właściwie politycznie żadnych rezultatów dać nie mogła, bo opierała się na fałszywym założeniu i obłudnej zupełnie interpretacji pojęcia strajku.

Chłop jest wielkim realistą życiowym. Uprawa ziemi, przywiązanie do niej, wszystkie czynności, dokonywane przez chłopca w jego życiu gospodarczym — wytworzą ten realizm. Chłop nie pracuje na „cudzym“ i chłop doskonale rachuje: nie logarytmami i pojęciami wyższej matematyki, ale poprostu „tabliczką mnożenia“ i ścisłym obliczeniem „plusów“ i „minusów“ swej pracy i swej produkcji.

I w tym może tkwi przyczyna, dla której rozpętany ostatnio strajk, a więc pomysł wytrwania chłopca od wymiany towarowej, a wywołany nie ze zrozumiałych dlań przyczyn gospodarczych, a dla zaspokojenia ambicji politycznych prowodyrów partyjnych — zawieszony musiał poza okolicznościami, gdzie od dawna rozpętywano namiętność polityczną.

Bo chłop w Polsce już dobrze sobie uświadomił, że staje się w ten sposób tylko narzędziem w ręku spryciarzy politycznych, a zrywając pomost, wiodący ze wsi do miasta i na odwrót, unieruchamiając wzajemną wymianę towarową, krzywdzi przede wszystkim świat pracy i na wsi i w mieście.

narodowych oraz zobowiązują się do nieatakowania się wzajemnie.

W wypadku agresji ze strony trzeciego mocarstwa na jedną ze stron, strona niezaatakowana zobowiązuje się do nieudzielania pomocy i niezawierania z państwem napastnikiem układów, które mogłyby przynieść szkodę stronie zaatakowanej.

Czas trwania paktu nieagresji ustalony został na 5 lat, a w wypadku niewywiązania układu w terminie 6-osiomiesięcznym przed jego wygaśnięciem, ważność jego automatycznie przedłuża się na dalszy okres 5 letni.

Pakt podpisał ze strony sowieckiej ambasador sowiecki Bogomolow, ze strony chińskiej minister Wu-Czang-Hui.

Wiadomość o podpisaniu paktu o nieagresji między Chinami a ZSRR wywołała w Paryżu duże wrażenie.

Jedynie „Le Jour“ przynosi szereg informacji na temat tej konwencji.

Koła japońskie utrzymują, że pakt chińsko-sowiecki kładzie kres nadziejom japońskim na utworzenie wspólnego frontu antykomunistycznego chińsko-japońskiego.

Zawarcie tego paktu definitywnie ustala wejście Chin do t. zw. bloku antyfaszystowskiego.

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Nankinu, że ministerstwo spraw zagran. Chin wyjaśnia w związku z zawarciem paktu z Sowietami, że Chiny zdecydowane są zawrzeć analogiczny układ z Japonią dla utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie w wypadku, gdyby Japonia uznała prawa Chin.

Poważny zatarg sowiecko-japoński.

WIEN. Japoński konsul generalny we Władystoku wystąpił — wedle doniesień z Tokio — z energicznym protestem przeciwko zatrzymaniu w porcie koreańskim Yuki, przez flotylę torpedowców sowieckich okrętu japońskiego i przeprowadzeniu na nim rewizji.

Równobieżnie protest wręczył już także ambasador japoński w Moskwie stałemu zastępcy Litwinowa Potiomkinowi. Cała prasa japońska omawia na naczelnym miejscu ten pierwszy incydent rosyjsko-japoński, wyrażając przeświadczenie, że Moskwa zaczyna prowokować na Dalekim Wschodzie ogólnie znane już metodami. Tokio przypuszcza, że dzieje się to może w wyniku zawartego układu chińsko-sowieckiego. Prasa ta zwraca uwagę, że taka polityka Moskwy na Dalekim Wschodzie doprowadzi może w końcu do katastrofy światowej.

Podszuczanie i złoto sowieckie.

PARYŻ. Część dzienników paryskich ogłasza komentarze do ogłoszonego zawarcia paktu sowiecko-chińskiego. Uderza przytem szczególnie to, że żaden głos nie wypowiedział się za Rosją sowiecką.

„Jour“ zaznacza, że w danym wypadku chodzi o rzeczywisty pakt pomocy wzajemnej, który Sowietom pozwala wnieść się w odpowiedniej chwili do zatargu wschodnio-azjatyckiego. W obecnej chwili niema żadnej wątpliwości co do tego, że interwencja sowiecka objawi się w formie dostawy broni.

„Petit Journal“ oświadcza, że na wypadek ataku Rosji sowieckiej na Japonię powstaje wielkie niebezpieczeństwo, że Chińczycy udzielą czynnej pomocy Sowietom.

„Echo de Paris“ donosi w związku z wiadomością o zawarciu paktu z Chinami o koncentracji wojsk sowieckich na Syberji.

„Matin“ stwierdza że od dwóch lat robił Komintern wszystko, by konflikt ten wybuchnął. W Azji wszędzie działa szczyt i złoto sowieckie. Wielkie państwa europejskie mają obowiązek jak najszybszego przerwania machinacji tych dywersantów moskiewskich.

Bombardowanie lotnicze Walencji.

WALENCJA. Samoloty wojsk powstańczych dokonały wczoraj wieczorem nalotu na Walencję, zrzucając szereg bomb. Trzy osoby zostały zabite, wiele jest rannych. Straty znaczne. Artyleria przeciwlotnicza zmusiła samoloty do wycofania się.

Walki na froncie aragońskim.

SEWILLA. Gen. Queipo de Liano w przemówieniu swoim przez radio oświadczył, że na froncie aragońskim atak wojsk rządowych został odparty w szczególności na odcinku Almuévar.

Na odcinku Villa Mayor powstańcy posuwają się naprzód. Zdobyto 20 karabinów maszynowych, 3 czołgi i wiele karabinów ręcznych.

Na odcinku Quinto i Belchite powstańcy stracili 5 samolotów nieprzyjacielskich.

Na froncie Santander brygada kawalerii powstańczej zajmuje tereny doliny rzeki Miera. Zdobyto na tym froncie miejscowość Cabuerniga.

Przednie strażce powstańców doszły do wzgórz Sierra del Escudo.

Na froncie południowym odparto szereg gwałtownych ataków wojsk rządowych.

BARCELONA. Tutejsze radio ogłosiło komunikat głoszący, że na froncie aragońskim toczyły się wczoraj zacięte walki na wszystkich odcinkach.

Na odcinku Belchite wojska rządowe posuwają się naprzód.

Na odcinku Villamayor zdobyto szereg pozycji nieprzyjacielskich.

Na froncie Teruel wojska rządowe posuwają się naprzód, za wyjątkiem jednego drobnego odcinka, gdzie gwałtowny kontratak nieprzyjaciela spowodował wycofanie się oddziałów rządowych i zajęcie nowych dogodniejszych pozycji.

Zbombardowanie parowozu amerykańskiego pod Szanghajem.

LONDYN. W poniedziałek zaatakowały 4 samoloty nieustalonej dotychczas narodowości i obrzuciły bombami wielki amerykański parowiec pasażerski „President Hoover“, stojący na Yangtse przed Szanghajem. Parowiec amerykański wezwał pomocy lekarskiej od znajdujących się w sąsiedztwie okrętów.

Krażownik angielski „Cumberland“, stojący w odległości 3 mil morskich od parowca amerykańskiego, pospieszył mu natychmiast z pomocą. Dotychczas jeszcze nie wiadomo, jak wielka jest ilość rannych. — Nieznane samoloty zaatakowały parowiec obniższy lot.

„President Hoover“ ma 22.000 tonn pojemności i stanowi własność „Dolar Line“. Jego portem macierzystym jest San Francisco.

Co pisze prasa angielska?

LONDYN. Potwierdzone z Nankinu i Moskwy zawarcie paktu chińsko-sowieckiego, paktu nieagresji, odbyło się w prasie angielskiej głośnym echem.

Dzienniki zaznaczają, powstrzymując się narazie od własnych komentarzy, że według domysłów japońskich układ zawiera klauzule tajne, przewidujące dostawę sowieckiego materiału wojennego dla Chin.

Omali nie porwali Trockiego.

Donoszą z Mexico City, że niedawno temu dokonano na wile Lwa Trockiego w Coyocacan zuchwałego napadu. Cztery uzbrojeni napastnicy przybyli autem do miejscowości, w której zamieszkuje Trocki i usiłovali wedrzeć się do willi.

Dozorcy pilnujący Trockiego poczęli strzelać do napastników, przyczem jeden z obrońców Trockiego został zabity, dwaj odnieśli rany. Gdyby nie przybycie oddziału policji, napastnicy zdołaliby zapewne uprowadzić Trockiego. Bliższych szczegółów brak o sprawcach.

Tajemniczy pożar tajemniczych samolotów we Francji.

VERSAL. Wczoraj w nocy na prywatnym lotnisku wybuchł pożar w hangarach, w których od szeregu miesięcy znajdują się samoloty zagraniczne, wyławowane w Hawrze z okrętów, a stanowiące własność pewnego towarzystwa francuskiego. Ogień wybuchł w jednym z hangarów, w którym znajdowały się dwa samoloty. Jeden z aparatów został kompletnie zniszczony, w drugim zaś, który ocalał, znaleziono maszynę piekielną osobliwej konstrukcji, składającą się z termosa wypełnionego jakąś nieznaną substancją i połączonego z zapalnikiem i suchą baterią elektryczną. Śledztwo w tej sprawie już rozpoczęto.

35 prowincyj w ręku gen. Franco.

SALAMANKA. Po zajęciu Santanderu pod władzą gen. Franco znajduje się 35 prowincyj hiszpańskich, podczas gdy rząd walencki panuje w całości tylko nad 11 prowincjami i częściowo nad czterema. We władzy powstańców znajdują się poza tem wszystkie kolonie.

Projekt uregulowania sprawy hiszpańskiej.

PARYŻ. W czasie obrad kongresu pokoju, które zakończyły się niedawno w Paryżu, wystąpiono z nowym projektem uregulowania sprawy hiszpańskiej.

Wybitny znawca zagadnień hiszpańskiej Albert Mousse miał w swoim przemówieniu wysunąć projekt, aby komitet nieinterwencji zaproponował rządowi w Walencji i Burgos zawieszenie broni przy utrzymaniu obecnego terytorialnego stanu posiadania.

Zawieszenie broni, jak informuje „Oeuvre“ miałoby trwać dwa lata. Przedstawiciele państw bezwzględnie neutralnych i nie zainteresowanych w konflikcie np. państw skandynawskich, bałtyckich i południowo-amerykańskich czuwaliby nad budową gospodarczą obu terytoriów. Dopiero potem, gdyby uspokoiły się obecne namiętności polityczne, odbyłyby się plebiscyt, który pozwoliłby na swobodne wypowiedzenie się narodu hiszpańskiego.

Międzynar. konferencja w sprawie Hiszpanii.

PARYŻ. „Oeuvre“ twierdzi, że Foreign Office zamierza wystąpić z inicjatywą zwołania do Londynu międzynarodowej konferencji w sprawie hiszpańskiej.

W kwestii tej ambasador angielski w Rzymie sir Erick Drummond miał już otrzymać odpowiednie instrukcje 25 bm. celem porozumienia się z min. Ciano. Decyzja ta pozostawać miała w związku z konferencją, jaką odbył w tymże dniu minister Eden z pierwszym lordem admiralicji, w czasie której omawiano sytuację na morzu Śródziemnym.

Cienie na „przyjaźni brytyjsko-włoskiej.

LONDYN. Rozmowy brytyjsko-włoskie, które rozpocząć się miały w Rzymie z początkiem września, zostaną odroczone do końca bieżącego miesiąca, gdyż ambasador brytyjski w Rzymie Sir Erick Drummond ze względów osobistych nie może powrócić z urlopu przed końcem września.

W związku z tym „Sunday Times“ pisze jednak, że inne jeszcze względy wpływają na odroczenie rokowań rzymskich. W Anglii uważano, że rokowania uzależnione są od odroczenia w kwestii ochotników w Hiszpanii, to znaczy, nastąpić musi wycofanie tych ochotników. Niestety, mowa Mussoliniego w Palermo pozostawiła wrażenie, że zdecydowany on jest udzielić gen. Franco poparcia aż do zakończenia konfliktu. Poza tym, ustęp mowy Mussoliniego o pogrzebaniu „Abisynii“ interpretowany jest w ten sposób, że nie uznanie Abisynii jest warunkiem rokowań angielsko-włoskich.

Gdańsk odrzucił protest Rządu polskiego.

BERLIN. Urzędowe „Deutsches Nach richten Buero“ podaje wiadomość z Gdańska, iż Senat Wolnego Miasta Gdańska, odrzucił protest Rządu polskiego w sprawie akcji przymusowego doprowadzenia dzieci polskich do szkół niemieckich, jako „nieuzasadniony“.

Orędzie kościoła ewangelickiego zapowiada walkę.

120 pastorów niemieckich w więzieniu. BERLIN. W toku dalszych represyj wśród zwolenników Bekenntniskirche aresztowano, jak słychać, dalszych 12 pastorów w Berlinie i na prowincji. Ogólna liczba aresztowanych sięga podobno 120.

BERLIN. We wszystkich gminach Bekenntniskirche w Niemczech odczytano orędzie do wiernych. Orędzie mówi o ciężkiej sytuacji kościoła ewangelickiego i o nieuniknionej walce między „uroszczeniami politycznymi, a nakazami Boga“ oraz przeciwstawia jedności politycznej uzyskanej przez naród niemiecki, akcję „pewnych sił rozkładowych“ w dziedzinie religijnej. Powołując się na katechizm Lutra orędzie krytykuje prymat teorii „Blut, Boden und Rasse“ jako tendencji do wywyższenia „stworzenia ponad Stwórcę“ i protestuje przeciw poniżaniu religii Chrystusowej.

Niemiecka organizacja katolicka

traktowana narówni z wolnomularskimi. BERLIN. Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, rozciągnięto zakaz należenia urzędników państwowych do loż wolnomularskich i organizacji pokrewnych, również na organizację „Friedensbund deutscher Katholiken“. Organizację tę traktować się będzie na równi z niemieckim towarzystwem pokojowym oraz z Unią Paneuropejską.

Nowy oburzający dowód żydowskiej bezczelności:

W Bydgoszczy utworzył się „Komitet unarodowienia miasta i oczyszczenia go z obcych i szkodliwych elementów“. Powstanie tego komitetu przeraziło bydgoską ludność żydowską. Wywołał wśród żydów silne zdenerwowanie, potęgowane coraz częstszymi wizytami młodzieży narodowej, prowadzącej na bydgoskich Nalewkach legalną akcję informacyjną. Wyrazem żydowskiego odwetu za działalność narodowo-uświadomionych Polaków, był w ostatnich dniach napad żyda Ferszta na kolportera gazet polskich, była chęć zastrzelenia chłopca polskiego przez żyda Kleinfelda i jest wreszcie list, jaki od „Komitetu Kupców Żydowskich z ul. Długiej“ otrzymała redakcja „Kurierza Bydgoskiego“.

Poniżej zamieszczamy list żydowski bez żadnego komentarza.

Panie Redaktorze Kuriera Bydgoskiego!

„Z pod serca wyrzywa się okrzyk: Gdzie jest prokurator i co robi policja, że jest w Polsce rzeczą możliwą powstanie komitetu, który za cel ma walkę z częścią obywateli, ludnością żydowską. Ale niedługo jest już czas, że znajdzie się w Bydgoszczy taki prokurator, który urwie łeb obydnej bandzie łaszystów w Polsce. Polakami Was, z pod znaku „Kurierza Bydgoskiego“ i ludności tutejszej nazwać nie można. Gdy należeliście do Niemiec, wtenczas śpiewaliście wszyscy „Deutschlandlied“, a Polakami byliśmy my, z zaboru rosyjskiego i austriackiego. Nienawidź wasza do nas jest dlatego tak wielka, że my mamy za zadanie uświadamiać Was, analfabetów politycznych. Nawołujecie do bojkotu, a sami wasi redaktorzy i wogóle wszyscy parszywi polacy radziby od nas dostać coś na łapę.“

Po naszym poprzednim piśmie — ostrzeżeniu, zamiast obiektywnie się do niego ustosunkować, wylałeś, Redaktorze, za namową wiadomych przywódców polaków, całe wiadro pomyj na nas. Artykuł ten, jak również „Komitet unarodowienia Bydgoszczy i oczyszczenia jej z obcych i szkodliwych elementów“ jest tak potwornie głupi, że jedynym określeniem na to jest: świńska wasza zachodnia — niby polska kultura! Chyba wściekłe psy były waszymi ojcami. Komitet twierdzi, że „z żydami damy sobie radę“.

Nas jest tu 4 miliony. Zobaczymy, kto kogo będzie po rękach całował. Przyjdzie niedługo czas, że Was pozostawimy na ulicy Długiej, aby psy nasze miały wygodę i niepotrzebowały szukać latarni ani drzewa, gdy zechcą zafatwić fizjologiczną potrzebę.

1) W zrozumieniu powagi chwili, aby przy ewentl. wystąpieniu nie ukrzywdzić w Bydgoszczy ludzi niewinnych, wstrzymujemy się na razie od czynnych wystąpień. Jeśli zajdzie potrzeba, potrafimy Wam wszystkim urządzić Noc Bartłomieja.

2) Wasze informacje o rzekomych naszych oszustwach są podłym kłamstwem obliczonym na umysły bezkrytyczne; jak barany idą bojkotować składki i magazyny nasze.

3) Winnicieście przyjąć do wiadomości, że wasze ujadanie na nas na nic się nie przyda. I tak nas żadna siła stąd wynieść nie zdoła, bo wasz słomiany zapal rozbije się o naszą twardą postawę. Za nami jest konstytucja.

4) Jeżeli Wam z nami tutaj niedobrze, wynoście się do waszej ojczyzny Hitlerlandu — nam jest tu zupełnie wygodnie.

5) Zechciejcie przyjąć do wiadomości, niech Was to nie przeraża, że wkrótce powstaną w naszej Bydgoszczy takie zakłady naukowe, które nam będą potrzebne.

6) A teraz szósty i ostatni punkt:

To jest ostatnia nasza odpowiedź. Chcemy Wam zrobić zaszczyt. Wy wszyscy byli Prusacy, pseudo polacy — jeśli chcecie, przyjdźcie do nas na kolanach i możecie nas hurtownie lub pojedynczo pocałować tam, gdzie nasz kregosłup się kończy.

Jeśli Pan Redaktor ten list ogłosi, to zaznaczamy, że spotka Pana wielka niespodzianka. Za Komitet: (—) podpis nieczytelny kup. z ul. D.

Nagroda pomogła!

Dzięki niej odnaleziono matkę porzuconego dziecka.

Lipno. Przed kilkoma dniami w Lipnie przy ul. Półko, przed domem E. Brudnickiego podrzucano noworodka płci męskiej, którego czasowo umieszczono w szpitalu. Wobec trudności w odnalezieniu matki, zarząd miasta wyznaczył nagrodę 25 zł. dla tego, kto wskaże matkę dziecka, która się okazała biedną robotnicą folwarczną J. W. Rossoł, zamieszkała w Wierznicy, gm. Chalin.

Spęd bekonów w Nowym Mieście Lub.

odbędzie się w poniedziałek d. 6. 9. 37 r. o godz. 6-tej rano w następującej kolejności:

Nowe Miasto, Jemielnik, Samplawa, Mikołajki, Bratian, Wielkie i Małe Bałówki, Nowydwór, Kurzętnik, Kamionka, Tylice, Marzęcice, Rakowice, Gwiżdżny, Radomno, Lekarty, Niem. Brzozie, Mroczno, Zajaczkowo, Wawrowice.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się we wtorek d. 7. 9. 37 r. o godz. 6-tej rano w następującej kolejności:

Byszaźd, Wałdyki, Grabowo, Gierłoż-Polska, Zielkowo, Swiniarc, Zwiniarz, Lubstynek, Złotowo, Rakowice, Tuszewo, Zajaczkowo, Czerlin, Lubawa, Samplawa, Targowisko, Omule, Prątnica, Grodziczno, Ostaszewo, Rumian, Rumienica, Kazanice, Rożental, Dębien, Kielpiny, Jeglia, Bratian, Rybno.

Instruktoriat Hodowlany P. I. R.
w Nowym Mieście Lubawskim.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 1 września 1937 r.

Sroda Idziego op. i Augusta wyzn.
Czwartek Stefana kr.
Piątek Izabeli, Bronisławy
Słońca: wschód o godz. 4.40 zachód o godz. 18.09

Dodatki do uposażeń nauczycieli.

Wprowadzone zostały dodatki służbowe dla nauczycieli w szkółnictwie powszechnym i średnim. Dodatki te wyznaczone będą za pracę w godzinach nadliczbowych, bądź też nauczycielom będącym wybitnymi fachowcami zawodowymi. Będą one wynosić 5—10 zł za godzinę w zależności od stopnia szkoły. Równocześnie ustalono wysokość uposażeń nauczycieli angażowanych na warunkach kontraktowych. Wychowawczyźnie przedszkoli zaliczone będą do 11 grupy uposażeniowej, nauczycielstwo szkół powszechnych do 10-tej, zaś szkół średnich do 8-mej grupy.

Pociągi dodatkowe.

Do dnia 5 września kursować będą dwa pociągi osobowe dodatkowe w stronę Gdyni i Warszawy. Odjazd z Brodnicy pociągu przyspieszonego do Jabłonowa o godz. 0,24; odjazd do Działdowa o godz. 3,59.

Z miasta i powiatu.**Z targu.**

Nowe Miasto. Na wtorkowym targu płacono za: funt masła 1,30 zł, mendel jaj 95 gr, funt twarogu 25, 1 etr. kartofli 1,30 zł, marchew 5 gr, małe ogórki 25 gr, galarepa 5 gr, kapusta 5—15 gr, jabłko 15 gr, gruszki 15 gr, pomidory 5—10 gr, sliwki 25 gr, grzyby m. 5—15 gr, para gołębi 70 gr, kury stare 1,60 zł, kureczki 55—70 gr, kaczkę 2,50 zł.

Na targowisku stano: za bekony ctr. 45 zł, świnię ciężką 50 zł, parę prosiąt 19—38 zł.

Zw. Weteranów Powstań Narod. R. P. 1914—1919 Koło Nowe Miasto Lubawskie.

W niedzielę dnia 5 września 1937 r. o godz. 13-tej w Hotelu Centralnym w Nowym Mieście Lub. odbędzie się plenarne zebranie tuż. Koła. Uprasza się o przybycie wszystkich członków, ze względu na omówienie ważnych spraw Zw., odczytanie okólników Zw., ustawy weterańskiej i t. d. „Wolność“ Zarząd.

Otwarcie przedszkola.

Nowe Miasto. Podajemy do wiadomości iż, otwarcie Przedszkola im. św. Wincent. a Paulo nastąpi w piątek dnia 8 września o godz. 9-tej.

Za niską stosunkowo opłatą, znajdują dzieci przedszkolne od 3 lat począwszy należyta i troskliwą opiekę ze strony wykwalifikowanej Siostry Ochronarki oraz odpowiedniej siły pomocniczej. Poza tym dział gier i zabawek jest powiększony i bogato wyposażony, wobec czego polecamy rodzicom z całym zaufaniem przysyłać swych milusińskich do Przedszkola.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo.

Gmina Kurzętnik na Fundusz Obrony Narodowej.

Kurzętnik. Z Gminy Zbiorowej Kurzętnik złożyły na Fundusz Obrony Narodowej następujące gromady:

Bratuszewo 54,15 zł, N. Brzozie 159,20 zł, Kurzętnik 140,25 zł, Krzemieniewo 143,80 zł, Lipowice 37,05 zł, Nielbark 74,20 zł.

Wynik w poszczególnych gromadach przedstawia się następująco:

Bratuszewo. Piotrowicz Mikołaj 2,— zł, Prusak Stanisław 0,50 zł, Osowski Franciszek 0,50 zł, Goszka Władysław 0,70 zł, Szeiner Jan 0,20 zł, Liszowski Józef 2,— zł, Bruździak 20,— zł, Waruszewski Władysław 2,50 zł, Kleszczyński Bronisław 2,95 zł, Draszewski Kazimierz 1,50 zł, Stachewicz Jan 0,70 zł, Angryk Augustyn 2,— zł, Bruździak Jan 4,— zł, Barański Walenty 2,50 zł, Szczepański Józef 1,— zł, Bedrowski Bronisław 2,— zł, Płoskońska Waleria 1,— zł, Mówiński Konstanty 1,50 zł, Grulewska A. 1,70 zł, Bedrowska Katarzyna 0,40 zł, Ruczyński Antoni 1,20 zł, Goszka Weronika 0,70 zł, Markowski Teofil 0,40 zł, Rogowski Wiktor 0,20 zł, Malinowski Ignacy 1,50 zł, Reszka Tomasz 0,50 zł.

N. Brzozie. Ks. prob. Zabrocki Stanisł. 50,— zł, Kalisz Konstanty 10,— zł, Skowroński Maksymilian 2,— zł, Wróblewska Leokadia 0,50 zł, Dulczewski Feliks 5,— zł, Marchlewski Franciszek 2,— zł, Rochewicz Józef 2,— zł, Leski Bronisław 5,— zł, Koziorzemska Juliana 1,— zł, Kotewicz Franciszek 2,— zł, Gerlach Julian 2,— zł, Kowalski Józef 1,— zł, Jakielska Anna 2,— zł, Dembowa Marianna 1,— zł, Grulewski Julian 0,50 zł, Dembowski Feliks 5,— zł, Malinowski Jan 10,— zł, Szykowski Rafael 1,— zł, Kotłowski Franciszek 0,50 zł, Ząbkiewicz Józef 1,— zł, Szczepański Aleksander 1,— zł, Ząbkiewicz Konstanty 0,50 zł, Tułodziecki Jan II. 0,50 zł, Szych Józef 0,50 zł, Kowalski Jan 3,— zł, Będowski Jan 5,— zł, Kaczmarek Adam 3,— zł, Lisiński Kazimierz 2,— zł, Bartnicki Adam 1,— zł, Ostrowski Jan 1,— zł, Neumannowa Marianna 1,— zł, Wardowski Eryk 1,— zł, Bieniaszewski Jan 0,50 zł, Szymańska Marta 1,— zł, Czepek Feliks 1,— zł, Paźkowski Teodor 0,50 zł, Tułodziecki Jan I. 2,50 zł, Zdrojewski Józef 1,— zł, Malinowski Bronisław 0,50 zł, Nadolski Jan 1,— zł, Malinowski Bolesław 1,— zł, Guzowski Antoni 2,— zł, Patalon Adam 3,— zł, Krajewski Wincenty 3,— zł, Minta Stanisław 1,— zł, Widomski Wacław 0,50 zł, Marchlewski Władysław 1,— zł,

Jarmarki

w miesiącu wrześniu 1937 r.

Lubawa 1. b. k.
Lidzbark 3. b. k.
Kowalewo 3. b. k.
Brodnica 4. kr., b. k.
Wąbrzeźno 7. b. k.
Nowe Miasto 8. b. k.
Działdowo 13 kr. b. k.
Górzno 14 kr. b. k.
Jabłonowo-Zamek 21. b. k.

Falkowski Mateusz 3,— zł, Kotewicz Juliana 0,50 zł, Marchlewska Julianna 0,50 zł, Reszka Józef 2,— zł, Marchlewski Walenty 2,— zł, Szalkowski Franciszek 0,50 zł, Reźmerowski Franciszek 0,50 zł, Patalon Jan 1,— zł, Widziowski Leon 0,50 zł, Zgliński Franciszek 0,50 zł.

Nielbark. Domżański Antoni 5,— zł, Kotewicz Alojzy 1,— zł, Haska Franciszek 0,20 zł, Dembiński Alojzy 2,50 zł, Haska Jan 8,— zł, Haska Franciszek (mleczarz) 2,— zł, Szalkowski Ludwik 5,— zł, Zelma Damazy 2,— zł, Jurkiewicz Leon 1,50 zł, Zuralski Mieczysław 5,— zł, Malinowski Konstanty 3,— zł, Pieńczewski Władysław 1,— zł, Bejer Augustyn 1,— zł, Trzebiatowski Józef 5,— zł, Goszkowski 1,— zł, Gorczyński Wacław 15,— zł, Słupski Witold 1,— zł, Sędzikowski Wincenty 1,— zł, Jurkiewicz Jan 1,— zł, Barczewski Jan 0,50 zł, Patalon Franciszek 1,— zł, Wiśniewski Bronisław 0,50 zł, Słupski Jan 5,— zł, Raszewski Zygmunt 3,— zł, Kropiewski Konrad 3,— zł. Razem: 74,20 zł.

Z dalszych stron.**Rozkładające się zwłoki w ogrodzie. Tajemnicza zbrodnia w Chełmnie.**

Na terenie ul. Podgónej w Chełmnie, w posesji p. Kallweita, dokonano w ogrodzie wazywnym makabrycznego odkrycia. W kapuście znaleziono w stanie silnego rozkładu zwłoki młodej dziewczyny, zamordowanej przez nieznanego zbrodniarza.

Władze bezpieczeństwa stoją wobec niezwykle tajemniczej zagadki, tym trudniejszej do rozwiązania, że zwłoki są w stanie takim, iż nie można ich w żaden sposób zidentyfikować. Jakkolwiek bowiem cały korpus uległ niewielkiemu stosunkowo rozkładowi, to głowa ofiary z nieznanych przyczyn jest tak niekształcona rozkładem, iż twarzy nie można w żaden sposób rozpoznać.

Wszystko wskazuje na to, że dziewczyna padła ofiarą zbrodni, który dla zatarcia śladów gwałtu — ofiarę udusił.

W Chełmnie zapanowała wśród młodych kobiet panika. Boją się one wychodzić wieczorami ze swych mieszkań, w obawie napadu tajemniczego „wampira“.

Policjant padł od kul ściganego bandyty.**Krwawy pościg za zuchwałym opryskiem w Grochowie.**

W Grochowie, głośnym z częstych ostatnio kradzieży, przedmieściu stolicy, jak również też z rozpraw niezdolnych, napadów rabunkowych, przeprowadzono nocy ub. obławę policyjną, w czasie której padł od kuli ściganego złoczyńcy posterunkowy 36-letni Stan. Andrasik.

Ostatnim wydarzeniem, które skłoniło policję śledczą do przeprowadzenia obławy w Grochowie, był napad rabunkowy, którego dokonano w ub. sobotę około godz. 22-giej. Na powracającą do domu 67-letnią Faustynę Łukaskową i córkę jej Felicję Kasprzykową, napadł przy zbiegu ulic Zółkiewskiego i Zalewskiego opryszek, który przewrócił jedną z kobiet, przygniótł ją kolanem i wyrwał torebkę. Gdy Łukaskowa stanęła w obronie córki, opryszek przewrócił ją również. Na wszczęty alarm nadbiegli przechodnie. Złoczyńca z łupem uciekł. Kierownik XVII komisariatu zarządził natychmiast obławę, a następnie zawiadomił urząd śledczy, który również ze swej strony rozpoczął pościg za złoczyńcą.

W czasie obławy grupa wywiadowców pod kierunkiem kom. T. Makowskiego natknęła się na rogu ul. Grochowskiej i Hetmańskiej około godziny 23.30 na dwóch podejrzanych osobników. Jeden z patrolu post. Andrasik chciał ich zatrzymać. Niespodzianie został zasypany kulami rewolwerowymi. Policjant padł na ziemię. Pospieszył mu z pomocą post. Olszanka i jego zasypano strzałami. Korzystając z ciemności złoczyńcy zbiegli. Posterunkowy Andrasik zmarł przed przybyciem lekarza pogotowia.

W czasie toczącej się w dalszym ciągu obławy, która trwała do godz. 8-mej rano zatrzymano ok. 40 podejrzanych osób. W niedzielę rano przybyli do XVII komisariatu, na terenie którego został zastrzelony przez złoczyńców post. Andrasik komendant główny P. P. gen. Kordjan Zamorski, oraz komendant policji warszawskiej insp. Marjan Kozielski, którzy zainteresowali się przebiegiem prowadzonych dochodzeń.

Sp. post. Andrasik osierocił żonę i troje dzieci. Służył w policji kilka lat.

W czasie strzelaniny ugodzona została przypadkowo zabłąkaną kulą przechodzącą w pobliżu zajęcia 23-letnia Julja Kublikówna, pracownica domowa. Lekarz pogotowia przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala.

Niesłychana napaść niemieckich bezbożników na polską świętość religijną i narodową.

W numerze 21 tygodnika „Arbeitsmann“, organu służby pracy, znajduje się artykuł, napadający w gwałtowny i uragilny sposób na obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Artykuł nazywa obraz „atrakcją, nadającą się do afrykańskiej stacji misyjnej, gdyż oblicze Madonny przypomina coś w rodzaju pośrednim między mongoiką a Murzynką“. Autor wyraża się następnie, że aryjscy ludzie przed obrazem tym kłękają i modlą się do tej murzyńskiej baby (!), która wisi w jednym z niemieckich (?) kościołów i niemieccy ludzie również do niej modły zanoszą“.

Poza temi bezczelnymi napaściami autor domaga się usunięcia obrazu z kościołów katolickich w Niemczech. Myśli on zapewne o kościołach śląskich, gdzie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej spotykany jest często, w niemieckich bowiem świątyniach nigdzie go niema.

Związek Polaków w Niemczech poczynił już odpowiednie kroki, celem uniemożliwienia w przyszłości podobnych napaści.

Komunikaty P.I.R.**Targi remontowe na Pomorzu**

Pomorska Izba Rolnicza podaje niniejszym do wiadomości P. T. Hodowców, że zakupy koni remontowych dla wojska w podokresie II-gim 1937/38 odbędą się na terenie Pomorza w nłzej podanych terminach i miejscowościach:

1. wtorek dnia 5 października br. o godz. 10.30 w Kowalewie (przy dworcu)
2. środa dnia 6 października br. o godz. 10.00 w Brodnicy (na targowicy)
3. czwartek dnia 7 października br. o godz. 10.00 w Lidzbarku (na targowicy)
4. piątek dnia 8 października br. o godz. 10.30 w Działdowie (na targowicy)
5. wtorek dnia 2 listopada br. o godz. 9.00 w Pucku (przy dworcu)
6. środa dnia 3 listopada br. o godz. 10.00 w Starogardzie (na targowicy)
7. czwartek dnia 4 listopada br. o godz. 10.30 w Chojńcach (na targowicy)
8. piątek dnia 5 listopada br. o godz. 10.00 w Swieciu (na targowicy).

Komisja Remontowa zakupywać będzie konie w wieku od 3½ do 6 lat włącznie, tylko od rolników hodowców i innych osób z wyłączeniem zawodowych handlarzy koni.

Członkowie Pomorskiego Związku Hodowców konia winni przedkładać na targach remontowych każdorazowo rejestr stadny, legitymację członkowską oraz uporządkowane rodowody.

Powyższe ma na celu potwierdzenie Związku na dowódzie urodzenia konia, że dany koń pochodzi po klaczy zapisanej. Na skutek tego potwierdzenia przysługuje hodowcy 5 proc. wzgl. 15 proc. dodatek hodowlany od ceny szacunkowej konia. Należy też zawczasu wystąpić pod adresem Związku Rodowody koni celem dokonania tej formalności.

Rodowód konia pochodzącego po ogierze państwowym winien być zatwierdzony przez kierownika Państwowego Stada Ogierów w Starogardzie. Rodowód konia pochodzącego po ogierze prywatnym wymaga zatwierdzenia przez wójta. Opis maści i odmian konia w rodowodzie musi odpowiadać rzeczywistości. Pomorska Izba Rolnicza zwraca uwagę na konieczność należytego przygotowania konia do targu remontowego pod względem kondycji, korakty kopyt, należytego ruchu itd.

Równocześnie odbędzie się licencja klaczy 3-letnich i starszych półkrwi szlach. do rejestrów stadnych Pomorskiego Związku Hodowców konia. Wpisowe 1 klaczy wynosi jednorazowo 8 zł, prócz tego składka członkowska za rok bieżący 10 zł. Licencja odbędzie się każdorazowo po skończonym targu remontowym.

P. T. Rolnicy, którzy posiadają odpowiednie klacze, przeznaczone do zapisania, mogą je przedstawić Komisji licencyjnej na jednym z wyżej podanych spędów.

Pomorska Izba Rolnicza.

Ściółka po cenach ulgowych dla rolników z lasów państwowych.

Na skutek zabiegów pomorskich organizacji rolniczych z Pomorską Izbą Rolniczą na czele, Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych poleciła Dyrekcjom terenowym poddać rewizji ustalone na rok bieżący ceny handlowe na ściółkę, sprzedawaną rolnikom z lasów państwowych.

Rewizja ceny ma iść w kierunku dość znacznej jej obniżki, celem udostępnienia nabycie jej przede wszystkim przez rolników, których gospodarstwa ucierpiały od klęsk elementarnych.

Obniżka ceny ma wynosić do 50 proc. cen minimalnych na ściółkę.

Przypuszczać należy, że Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu niezwłocznie zarządzi dostosowanie ceny ściółki do poziomu, zawartego w poleceniu Dyrekcji Naczelnej, gdyż przede wszystkim Pomorze odczuwa brak ściółki ze względu na długotrwałą suszę, która spowodowała niski zbiór sromy, która znów musi być rezerwowana przez rolników na paszę dla inwentarza.

Zebrańie Kółka Rolniczego.

Nowe Miasto. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w piątek dnia 3 września 1937 r. o godz. 10-ej. Obecny będzie Pan Instruktor. Sprawy ważne.

O liczny udział proszą.

Zarząd

Przedświt jednolitego frontu pracy w Polsce pod auspicjami Obozu Zjednoczenia Narodowego Zjazd pionierów konsolidacji ruchu zawodowego w Warszawie

W ub. niedzielę dnia 29 bm. odbyła się w Warszawie ogólnopolska konferencja działaczy zawodowego ruchu robotniczego, którzy wystąpili z centrali ZZZ. z powodu jej komunistycznej polityki i wrogiego stanowiska do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W konferencji tej wzięło udział 41 osób reprezentujących wszystkie związki zawodowe polskie, które wzięły rozbrat z antynarodowym Wydziałem Centralnym ZZZ. w Warszawie.

Na wstępie zebrani przyjęli zasadniczą deklarację, stwierdzającą, że zebrani wyłaniają Komisję Organizacyjną dla nakreślenia zasad ideowych i organizacyjnych zjednoczenia związków i zarazem wyrażają opinię, że prace Komisji Organizacyjnej są etapem na drodze do przeprowadzenia na szerokim froncie konsolidacji wszystkich stojących na państwowo-polskim gruncie związków zawodowych. Wielkie zadanie tworzenia nowej demokracji w Polsce będzie oparte na współpracy z Obozem Zjednoczenia Narodowego, w którego przesłankach ideowych znajduje się postulat zorganizowania polskiego ruchu zawodowego.

Po uchwaleniu deklaracji zasadniczej zabrał głos stary działacz robotniczy i dawny członek Polskiej Partii Socjalistycznej senator „Wojtek” Malinowski, który na zakończenie stwierdził co następuje:

„Jestem głęboko przekonany, że dziś nakazem chwili jest, aby Polacy jednocząc się, znaleźli wspólny język — wspólną wolę dla wielkich zadań, jakie przed nami i Polską stoją — my Polacy robotnicy idziemy posłuszni temu nakazowi tworzyć potężną Polskę: Polskę sprawiedliwości społecznej. Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, przygotować zjazd ogólnokrajowy, na który zaproszono także delegacje innych central związkowych, solidaryzujących się z ideą zjednoczenia.

Zamówienia w Polsce dla Chin i Japonii.

WARSZAWA. Przemysł włókienniczy w Polsce otrzymał poważniejsze zamówienia, pozostające w związku z działaniami wojennymi na Dalekim Wschodzie. Zamówienia ze strony Chin mają opiewać na około 15 milionów zł.

Wobec tego jednak, że towarzystwa ubezpieczeniowe odmawiają ubezpieczenia towarów wysyłanych przez Szanghaj, wykonanie tych zamówień stoi pod znakiem zapytania.

Oprócz Chin napłynęły do Polski zamówienia także dla Japonii, która poszukuje dla swej armii materiałów tekstylnych. 3 lata temu podczas kampanii w Mandżurii Japonia zamówiła w Białymstoku 300.000 koców dla wojska. Zamówienie to wówczas doszło do skutku i zostało w całości wykonane.

Sztuczki nowoodkrytego fakira indyjskiego

Na łamach poważnego dziennika porannego w Londynie „Dali Telegraph” ukazała się korespondencja z miejscowości Amritsar w Indiach. Autor opisuje niezwykle zdolności jednego z młodych Hindusów nazwiskiem Custon.

Młody 19-letni hindus o słabej, niemal cheralawej budowie ciała odznacza się wyjątkowymi właściwościami, przewyższającymi zdolności wszystkich fakirów.

Pod ścisłą kontrolą publiczności pozwala on wbić sobie szpilki długości 1 i pół centymetra. Następnie Custon pozwala opasywać się ostrym drutem, który włacza się w chude ciało na głębokość 10 milimetrów. Bez jakichkolwiek wstrząsów Custon kładzie się na desce najeżonej obficie gwoździ. Przez 48 godzin wytrwały hindus potrafi oddychać w trumnie zakopanej głęboko w ziemię.

Magiczne sztuki Custona wzbudziły wśród ludności hinduskiej dreszcze podziwu zdumienia. Najprawdopodobniej Custon zostanie oddany pod opiekę wytrawnych fakirów hinduskich i przeszkolony na artystę magika.

Kachmany ze skarbem 120.000 franków.

Nie każdy żebrak zasługuje na litość.

Dzięki przypadkowi udało się władzom policyjnym w Lyonie zbadać sten majątkowy jednej z tamtejszych żebraczek, zamieszkujących w schronisku miejskim. Przypadek ten bowiem wydarzył się podczas ataku serca, któremu uległa żebraczka na ulicy średniczej. Zabrana do lecznicy została poddana szczegółowym oględzinom i podczas zmiany zniszczonego ubrania wypadła z misternie zaszytej kieszeni sakiewka napełniona poważnym zasobem gotówki.

Zebraczka posiadała w obszernej portmonetce pieniądze, monety i banknoty francuskie, szwajcarskie, tureckie, jugosłowiańskie a nawet pakietek papierów wartościowych ogólnej wartości 120.000 franków. Władze policyjne po ocuceniu żebraczki przeprowadziły szczegółowe śledztwo, z którego wynikało, że tak wielki majątek handlarzki jest dziełem prawie 30-letniego bytowania w najgorszych warunkach nędzy i biedy. Zebraczka przywykła do jałmużny, której też nie szczędzili jej łaskawi przechodnie i cudzoziemcy. Odtąd na własny rachunek została oddana do schroniska Czerwonego Krzyża, w którym znajdzie znośniejsze warunki bytowania.

„Niewinne” figle chłopców.

Na torze kolejowym pomiędzy Chełmem a Unisławiem służba kolejowa znalazła ułożone na szynach kamienie. Natychmiast przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że sprawcami byli czterej małoletni chłopcy: bracia Jan, Kazimierz i Franciszek Urbansey, oraz Henryk Zaborowski.

Czytajcie i rozpowszechniajcie
„GŁOS LUBAWSKI”

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — czwartek 2. IX.

6.15—8.00 Audycja poranna
12.03 Dziennik południowy
12.15 Czego nas uczy wymarzenie ozimin — pogad.
12.25 Koncert orkiestry Marynarki Wojennej
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Na siodełku motocykla — pogad. dla dzieci
16.15 Symfonia Beethovena — płyty
16.40 Lekcja o dobrym współzyciu — felieton
16.55 Polska Kapela Ludowa
17.30 Poradnik sportowy
18.00 Poradnik sportowy lokalny
18.05 Pogadanka społeczna
18.10 Program na jutro
18.15 Parafrazy fortepianowe i jazzowe
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 „Świt, dzień i noc” — słuchowisko
19.45 Pogadanka aktualna
19.55 Wiadomości sportowe
20.05 Polska muzyka rozrywkowa W przerwie ok. godz. 20.45 Dziennik wiecz. i wiadom. roln.
21.45 Dni powszednie państwa Kowalskich
22.00 Recital śpiewaczy
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego przegląd prasy i komunikat meteorologiczny

Warszawa — piątek 3. IX.

6.15—8.00 Audycja poranna
12.03 Dziennik południowy
12.15 Skrzynka rolnicza
12.25 Orkiestra solowa
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Rębsasa.
16.15 Koncert solistów
16.45 Samolotem do Palestyny — reportaż
17.00 Koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej
17.30 Wędrówka tasiemca — pogadanka
18.00 Śnieżynka ogólna
18.10 Program na jutro
18.15 Pogadanka konkursowa
18.20 Orkiestra Jacka Holtona — płyty
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Koncert kameralny
19.25 Piosenki włoskie
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 Koncert rozrywkowy
21.45 Dni powszednie państwa Kowalskich
22.00 Recital skrzypcowy
22.30 Pieśni nastrojowe
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego przegląd prasy i komunikat meteorologiczny

Toruń — czwartek 2. IX.

6.15—8.00 Audycja poranna
12.15 Rola nawożenia fosforowego — pogad. roln.
12.25 Koncert orkiestry Wojskowej
13.00 Muzyka orkiestrowa i piosenki włoskie
15.00 Melodie węgierskie
15.35 Poradnik sportowy
15.40 Wiadomości z Pomorza
18.00 Utwory skrzypcowe
18.40 Program na jutro
18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Tańce i piosenki — płyta za płytą

Toruń — piątek 3. IX.

6.15—8.00 Audycja poranna
12.15 Wiadomości gospodarcze
13.00 Muzyka popularna — płyty
15.00 Muzyka lekka — płyty
15.40 Wiadomości z Pomorza
18.00 Organizacja rynku mięsnego — odczyt
18.15 Wilhelm Furtwängler z ork. Filharm. Berlińskiej
18.40 Program na jutro
18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Tańce i piosenki — płyty

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowe Miasto nad Drwęcą.

KAWA

palona na maszynie
najnowszego systemu
zachowuje znakomity zapach, czysty smak

i największą wydajność.

Codziennie świeżo palona trafia z maszyny do magazynu, — a stamtąd wprost do konsumenta, dając mu wyborny, wszystkie zalety posiadający napój

do nabycia w firmie:

Stanisław Rost, Nowe Miasto
rynek 23 — tel. 36.

ŻYTO

„Włoszanowski”

I odsiew

które okazało się w tym roku odporne na wymarżnięcie oddaje za got. lub zamianę.

GRADUSZEWSKI
Majątek Tylice.

Dnia 31. VIII. 37 r.
zgubiłem weksel
na złotych 95.00 wystawiony na nazwiska
Juliana Kuczmarzka
i Józef Kuczmarzki —
Chroście który
unieważniam

Eryk Brozowski
Gdynia Orłowo
Inżynierska 18

Pozatym zgubiłem inne dokumenty. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem.

Pokój

z utrzymaniem lub bez
do wynajęcia
M. Spelchertowa

Nowe Miasto
Sobieskiego

Rybną mąkę (Fischmehl)

poleca

Stanisław Rost
Nowe Miasto
Telefon 36. Rynek 23.

Świeżo kiszoną
kapustę i ogórki
poleca
B. Jankowski

Pokój umeblowany

od 1. IX. br. do wynajęcia
Gdzie wskazać adm. „Głosu”

Nowe kiszzone ogórki

poleca

Stanisław Rost
Nowe Miasto
tel. 36 Rynek

Książeczki

do nabożeństwa
kupisz najkorzystniej
w Księgarni

B. MIŁOSZEWSKI

Przyjmuje UCZNI gimnazjalnych na stancję

Opieka i nadzór nad uczniami zapewnione. Fortepian do ćwiczenia na miejscu.

Potrzebna służąca umiejąca gotować od 1-go września rb.

Monika Heldt
Nowe Miasto, Lipowa 10.

Dziewczyna

z znajomością prowadzenia
kuchni warszawskiej
potrzebna zaraz

Gdzie wskazać administracja „Głosu Lubawskiego”



Formularze

poleca

Księg.: **B. Miłoszewski.**

ZAPROSZENIA

UWIADOMIENIA ŚLUBNE
WYKONUJE NAJTANIEJ,
NAJPREDZEJ i SOLIDNIE

DRUKARNIA B. MIŁOSZEWSKI NOWE MIASTO

RYNEK 19.

TELEFON 59.